



MAGIA

Zamku w MOSZNEJ

MAGIA Zamku w MOSZNEJ



ŁATWIEJ Z
NIEMIECKIM!
EINFACH MIT
DEUTSCH!



Komiks wydany w ramach kampanii „Bilingua – łatwiej z niemieckim!”

Wydawca:

Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit
ul. 1 Maja 13/2, 45-068 Opole
ul. Górnych Wałów 7, 44-100 Gliwice
Tel.: +48 77 407 9515
E-Mail: haus@haus.pl



Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej
Haus der Deutsch-Polnischen Zusammenarbeit

Finansowanie:

Projekt finansowany ze środków Ministerstwa
Spraw Wewnętrznych i Administracji.



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie
może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem
Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Patronat:

Moszna Zamek Sp. z o.o.
Moszna ul. Zamkowa 1
47-370 Zielina



MOSZNA ZAMEK

Publikacja bezpłatna Copyright by Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, Gliwice-Opole 2022

Scenariusz oraz opracowanie graficzne:

Agnieszka i Paweł Błoński.
Paweł Błoński - Studio grafiki i ilustracji. www.pawelblonski.pl.

Partner:

Związek Niemieckich Stowarzyszeń
Społeczno-Kulturalnych w Polsce



Tłumaczenie: Glossa Tłumaczenia S.C.
Koordinacja projektu: Aleksandra Urbańczyk

Partner: Ministerstwo Spraw
Wewnętrznych i Ojczyzny Republiki
Federalnej Niemiec

Gefördert durch:



Bundesministerium
des Innern
und für Heimat

aufgrund eines Beschlusses
des Deutschen Bundestages

Druk: Drukpol Sp.j Tarnowskie Góry
ISBN 978-83-67105-15-6

Zamek w Mosznej, godz. 22:00.

Ale potężny...

Wygląda
jak Hogwart.

Niektórzy mówią,
że ten zamek jest rezydencją
diabła! A w jednym z okien można
dostrzec kościotrupa.

Założę się, że
nie spędzisz tam nocy
Jasiek.

Taaa, nocy.
On nawet pięciu minut
tam nie wytrzyma.

ŁAHHAHAHA!

Ty weź się
tak nie łachaj.

Dawaj to!

Ja tam się niczego
nie boję. W duchy też
nie wierzę.

Dobra,
szkoda czasu.
Idę.

A wy już możecie
zamawiać dla mnie te obiecane
słuchawki, bo już przegraliście.



Uff... To tylko
kominiek...







Aaaaaaaa!

A co ty tu robisz o tej porze? Nie wiesz, że zamek można zwiedzać do godziny 18?

Ale mnie pan wystraszył...

Yyyy... Eeeee, ja tylko...
...ja tylko chciałem, szukałem eee...

Przygód?

No to będziesz je miał...

Co się dzieje?

To chyba mi się śni...

Sen? Jaki sen? Toż tyle co minęło południe!

No właśnie, najwyższa pora na obiad! Zapraszam! Śmiało.

Kim... Kim pan jest? I gdzie my jesteśmy?



Jestem hrabia Franz Hubert von Tiele-Winckler. Witaj w mojej potężnej rezydencji w Mosznej.



O fuj! A co to jest?



A niech mnie czart odwiedzi! Toż to świeżutki dzik, wczoraj upolowany i to przez samego cesarza Wilhelma II!



Tak, tak! Sam cesarz niemiecki Wilhelm II Hohenzollern bywa w mojej wspaniałej rezydencji.

Kiedy mój ojciec Hubert von Tiele-Winckler w 1866 roku zakupił Mosznę...



...w życiu by niepomyślał, że Moszna stanie się siedzibą tak okazałej rezydencji, w której bywać będzie sam cesarz Wilhelm!

To z okazji jego wizyt w Mosznej zamierzam rozbudować pałac o okazałe skrzydło zachodnie.

Tysiąc...osiemset... To niemożliwe. Muszę wyjść.



A cóż to za bieganie po zamkowych korytarzach? Toż tyle co podmiotłam!



Marcin! Monika! Ania? Gdzie jesteście? To już nie jest śmieszne!



I jak ci się podoba moja rezydencja? 99 wież i 365 pokoi, dokładnie tak, jak zaplanowałem! W mojej okazałej budowlu odnajdziesz trochę gotyku, baroku i renesansu. Tyle co skończyłem przebudowę tego jakże okazałego wschodniego skrzydła.



Zajął mi to niespełna 3 lata. Choć ludziom trudno w to uwierzyć. Posądzają mnie o pakt z diabłem. Że podobno to on pomagał mi przy budowie, a ja mu w zamian duszę oddałem.



Dasz wiarę młodzieńcze?



Czy ja ci wyglądam na kogoś, kto by miał kontakt z diabłem?



Ja? Z diabłem?



Jaa? Z diabłem? Ha ha ha ha ha!



Aaaaaaaa!



Dzień dobry chłopcze! Czy wszystko w porządku?



Co? Gdzie! Gdzie ja jestem?

Witaj w Zamku w Mosznej, osiemnastowiecznej rezydencji śląskiego rodu Tiele-Wincklerów.



Właśnie siedzisz pod jedną z naszych najstarszych lip.



Ale gdzie się podział ten diabeł?

Diabeł? Jaki diabeł? Chodzi ci o tego diabła, z którym hrabia Franciszek von Tiele-Winckler zawarł pakt?



Dzięki czemu wznioł tak potężny zamek w zaledwie 3 lata? A, to tylko legenda.

Choć podobno w każdej legendzie kryje się ziarenko prawdy...



A co ty tu właściwie robisz pod tym drzewem? Dlaczego nie jesteś w zamku z innymi zwiedzającymi?

Jak tu przyszedłem z przyjaciółmi, była noc. Niepotrzebnie dałem się podpuścić i zgodziłem na ten zakład... Wszedłem do zamku i po chwili wszystko zawirowało. Było to coś jak... Nie wiem... To chyba jakaś magia...

Magia? Lubisz magię? Dobrze się składa, bo akurat jak co roku w ostatni weekend sierpnia nasz zamek zamienia się w Hogwart! Dziś spotkasz tu Dumbledora, Profesora Snape czy Hagrida.

Zapraszam na zajęcia z eliksirów. Właśnie, miałem wstąpić do oranżerii po trochę świeżych ziół. Jak chcesz, możesz podejść tam ze mną.



Jaki sierpień?
Przecież jest już
połowa września.

Skąd ty się
wyrwałeś, kolego?
Ahahah!



Toż mamy
23 sierpnia!
No właśnie, a za
chwilę zacznie się
lekcja eliksirów, na
którą miałem
przynieść zioła.
Pospieśmy się.

Ale proszę pana! Pan mnie
nie słucha! Ja mówię prawdę,
naprawdę jest wrzesień! Przecież
wakacje skończyły się pół
miesiąca temu!



Cii..... Już
się zaczyna!



Witajcie, witajcie drodzy
śmiątkowie i młodzi czarodzieje
na lekcji eliksirów!



Dziś pokażę wam,
jak wykonać eliksir życzeń!
Potrzebujemy jakiegoś
ochotnika.



O, może ty młodzieńcze.
Wyglądasz na zakłopotanego? Na pewno
masz jakieś życzenie do spełnienia.
Zapraszam! Śmiało! Podejdź.



Ee...



Już prawie gotowe...



Dobrze, teraz pora na zaklęcie. Masz już przygotowane swoje życzenie?



No to wypowiedz je, poprzedzając słowami:

DISSENDIUM
FINITE
INCANTATEM.



DISSENDIUM FINITE
INCANTATEM! Chciałbym
znów być z przyjaciółmi!



Janek!



Janek?

Ej, co jest?
Strach cię obleciał?



Chyba go sparaliżowało!

Co... co jest?
Gdzie ja jestem?

Wiedziałam,
że nie pójdzie!

A co ty stary
zaspateś na stojąco? Przecież miałeś iść
na noc do zamku! Nasz zakład... Pamiętasz?

Ja... miałem coś jak...
dziwny sen. Ale taki
mega realny...

Dobra, chodźmy. I tak mi się nie
chce tu sterczeć przez całą noc.

Wstąpimy do sklepu
po popcorn?

A to co?

E... Wiecie co? Chodźmy
do mnie. Mam wypożyczone wszystkie
części Harry'ego Pottera. Może zrobimy
sobie nocny maraton filmowy?



To nie
był sen...?

Ej, oglądałem ostatni
o taki fajny dokument
o śnieniu na jawie. Może Janek
to miał? He he he.

Janek! Idziesz?

Ide, ide!



Tylko prawdziwa
magia...